

W Lublinie na początku września 1938 roku policja znajduje zwłoki młodej służącej. Przed zamordowaniem zgwałcono ją, zostawiając na ciele dziwną wydzielinę. Równy rok później, kiedy miasto atakują wojska hitlerowskie, w podobny sposób ginie inna kobieta. Niewyjaśniona zbrodnia nie daje spokoju komisarzowi Zygmuntowi Maciejewskiemu. Żeby móc zbadać sprawę, wstępuje w szeregi niemieckiej policji. Polskie podziemie uznaje go za zdrajcę, więc Maciejewski musi działać ze zdwojoną ostrożnością. Zwłaszcza że ostatnie morderstwo nie oznacza końca tej serii...
Bombardowania, hitlerowcy, getto i

obóz koncentracyjny na rogatkach - to wojenny krajobraz Lublina. Mimo wszystko miasto podskórnie tętni rozrywką i erotyką. Na posterunku pozostaje komisarz Maciejewski. Sprawiedliwości szuka nawet w czasach, w których zbrodnia jest na porządku dziennym. *A na imię jej będzie Aniela*, trzecia i najmroczniejsza powieść z retrokryminalnego cyklu Marcina Wrońskiego, zaskakuje więc i poraża. Koniec przedwojennego Lublina i zagłada Żydów zostały w niej przejmująco odmalowane i stanowią bardzo ważny element fabuły.